

Bat na deweloperów?

O budzących kontrowersje zamierzeniach, pisze Gazeta Wyborcza - najczęściej emocji wywołuje zapowiadany obowiązek stosowania tzw. rachunku powierniczego przez deweloperów i spółdzielnie, które budują mieszkania za pieniądze klientów. Przyszli lokatorzy mieliby wpłacać pieniądze na wskazany rachunek, a bank wypłacałby je deweloperowi - jednak dopiero po sprawdzeniu, czy inwestor wywiązał się ze zobowiązań.

Podobny pomysł ustawy chroniącej klientów firm deweloperskich przed dwoma laty forsował nieistniejący już urząd mieszkalnictwa - ale bez powodzenia. Teraz, jak powiedział GW wiceminister budownictwa Piotr Styczeń - Ministerstwo Sprawiedliwości i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przyjęły propozycję, wspólnej pracy nad tym pomysłem.

Gazeta Wyborcza powołuje się na publikację w poniedziałkowej "Rzeczpospolitej", która napisała, że proponowane przez resort rozwiązania zmuszą deweloperów do zaciągania kredytów, a wtedy nowe mieszkania mogą podrożeć nawet o kilkanaście procent. Tymczasem PKO BP przyznaje, że firmy deweloperskie nie są zainteresowane rachunkiem powierniczym, bo nie chcą zamrażać pieniędzy. Ponadto wielu inwestorów obawia się drobiazgowej kontroli, której musieliby się poddać, a kredyt budowlany, który jest nieodzowny w przypadku rachunku zamkniętego - nie każdy przedsiębiorca otrzyma.